

Francuscy wojskowi przeciw NATO i za zbliżeniem z Rosją

4 maja 2020

„Organizowanie ćwiczeń NATO [„Defender 2020”] w XXI w., pod nosem Moskwy, ponad 30 lat po upadku ZSRR, jakby Układ Warszawski ciągle istniał, jest błędem politycznym i stanowi nieodpowiedzialną prowokację. Uczestniczenie w nich ujawnia ślepe naśladownictwo, które oznacza niepokojącą utratę naszej niezależności strategicznej” – tak zaczyna się opublikowany kilka dni temu we francuskiej prasie długi artykuł-apel podpisany przez Koło Refleksji Połączonych Sił Zbrojnych.

To Koło, wojskowy think tank grupujący generałów, admirałów i innych wysokich oficerów różnych rodzajów francuskich sił zbrojnych, jest czymś w rodzaju „politycznego głosu wojska”. Należą do niego tylko ci, którzy już skończyli służbę, bo służącym wojskowym nie wolno upubliczniać swych przemyśleń natury politycznej, lecz i tak uchodzi za nieoficjalnego reprezentanta generalicji służby czynnej. Publiczna wypowiedź Koła nie zatrzymuje się na krytyce przyszłych manewrów NATO w Polsce i krajach bałtyckich. Idzie dalej, proponując „zrównoważenie stosunków międzynarodowych”.

Według autorów, chęć „zbrojnej gestykulacji pod rozkazami Waszyngtonu przy granicy z Rosją, która od dawna nie stanowi bezpośredniego zagrożenia militarnego, jest przejawem intelektualnej katalepsji i utraty instynktu przeżycia.” Ich zdaniem nawet walka z epidemią covid-19 wskazuje na „jałowość dawnej rutyny zimnej wojny i przypomina wagę naszej przynależności do kontynentalnego zespołu eurazjatyckiego, którego Rosja jest odwiecznym sworzniem”.

Szef Koła, gen. Jean-Claude Allard, również dyrektor badań IRIS (francuskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Strategicznych) bronił się w mediach przed zarzutem

„prorosyjskości”: „Nie wiem, czy to nas prowadzi do bycia prorosyjskimi: nasza idea polega raczej na zbadaniu, czy utrzymywanie napięcia między Zachodem a Rosją ma jeszcze jakiś sens.” W każdym razie publikacja Koła stawia pytanie „Co możemy zrobić, by wyzwolić Francję spod hegemonii amerykańskiej i zainicjować zbliżenie z Moskwą?”, podkreślając, że „polityczne zablokowanie się elit amerykańskich [Republikanów i Demokratów] w retoryce antyrosyjskiej owocuje strategiczną obsesją przedłużania istnienia NATO, jednego z wektorów hegemonii amerykańskiej od 1949 r.”

Gen. Allard zasugerował, jakoby podobne przemyślenia miały generalicje innych armii europejskich, lecz ich nie wymienił.

Autorstwo: JSz

Na podstawie: Capital.fr

Źródło: Strajk.eu